**PISMO**

W załączeniu, my – niżej podpisani pracownicy PKP PLK S.A. w Szczecinie – przedkładamy wniosek o podjęcie działań mających na celu zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Nadto, załączamy listy poparcia naszego wniosku podpisane przez 373 pracowników zatrudnio­nych w różnych spółkach PKP, którzy podobnie jak wnioskodawcy, zostali zatrud­nieni na PKP przed wejściem ustawy o emeryturach i rentach tj. przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Załączniki:

1.    Wniosek z dnia 14.10.2013

2.    Listy poparcia – 46 stron

———— ———— ———— ———— ———— ———— ———— ———— ———— ———— ———— ————

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

**Aleja Solidarności 77 00 – 090 Warszawa**

Wnioskodawcy:

**1.** Jan Stefański

**2.** Zbigniew Jeznach

**3.** Michał Kwiecień

**WNIOSEK**

o podjęcie działań mających ną celu zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach-i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

My, niżej podpisani pracownicy spółki PKP Polskie Linie Kolejowe w Szczecinie w oparciu o przepis art. 8, art. 9 oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich wnosimy o podjęcie sprawy poprzez:

**1.** zbadanie przepisów ustaw emerytalnych dotyczących pracowników kolei;

**2.** porównanie w/w przepisów z regulacjami’ ustawowymi dotyczącymi innych dotychczas tzw. uprzywilejowanych grup zawodowych, w tym przede wszystkim pracowników służb mundu­rowych;

**3.** ustalenie czy istniejące regulacje emerytalne dotyczące pracowników kolei pozostają w zgo­dzie z zasadami sprawiedliwości społecznej, równości i podjęcie działań mających na celu zmianę przepisów ustawowych w takim zakresie, w jakim są sprzeczne z zasadami konstytucyj­nymi;

**4.** skierowanie sprawy do właściwych organów w celu podjęcia przez nie odpowiednich kro­ków prawnych mających na celu dokonanie zmian przepisów ustaw emerytalnych, które go­dzą w zasady konstytucyjne (sprawiedliwości społecznej, równości) w świetle unormowań ustawowych dotyczących pozostałych tzw. uprzywilejowanych grup zawodowych, w tym podję­cie działań mających na celu zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy z dnia ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

**Uzasadnienie**

Obecnie uprawnienia emerytalne i rentowe pracowników kolejowych reguluje przede wszyst­kim ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która weszła w ży­cie 1 stycznia 1999 r. oraz ustawa o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r. Usta­wodawca mając na celu stopniową likwidację istniejących odrębności i przywilejów branżo­wych zróżnicował w przedmiocie uprawnień emerytalnych sytuację prawną dla naszej kategorii zawodowej. Jak podano w uzasadnieniu projektu ustawy o emeryturach i rentach z Fundu­szu Ubezpieczeń Społecznych celem ustawodawcy było stworzenie stabilnego systemu emerytalno – rentowego w warunkach niekorzystnych trendów demograficznych, prowadzą­cych do wzrostu liczby świadczeniobiorców przy jednoczesnym spadku liczby osób płacą­cych składki na ubezpieczenia społeczne. Założenia ustawy nie są kwestionowane. Zrozu­miałe jest dążenie ustawodawcy do stworzenia jednolitego systemu emerytalno – rentowego. Nie może jednak ujść uwadze, iż założeniem ustawodawcy była również stopniowa likwida­cja istniejących odrębności i przywilejów branżowych, co miało dotyczyć wszystkich tzw. uprzy­wilejowanych grup zawodowych. Tymczasem, wbrew założeniom ustawodawcy, proces ujednolicania systemu emerytalno – rentowego nie przebiega równomiernie i faworyzuje kilka branż zawodowych kosztem innych, co ma przełożenie na regulacje ustawowe i co budzi w spo­sób oczywisty sprzeciw i poczucie niesprawiedliwości społecznej. I tak, z analizy obec­nego stanu prawnego systemu emerytalnego odnoszącego się do uprawnień emerytalnych poszcze­gólnych „uprzywilejowanych” grup zawodowych wynika, iż w stosunku do kolejarzy zastosowano jedne z najbardziej radykalnych rozwiązań. **Dla porównania należy wskazać, iż zmiany ustawowe zmierzające do wydłużenia aktywności zawodowej żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy 10 formacji: policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wy­wiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożar­nej i Służby Więziennej uchwalono dopiero w tym roku**. **Co więcej, nowy system emery­talny objął osoby, które wstąpiły do służby po wejściu w życie nowych przepisów. Taka regulacja ustawowa nie budziłaby kontrowersji gdyby nie fakt, iż podobnych zasad nie wprowadzono 14 lat temu reformując przepisy emerytalne dotyczące kolejarzy. Środowisko kolejarzy ma głębokie poczucie krzywdy, bowiem w stosunku do niego nie wprowadzono regula­cji, iż ustawa ograniczająca przywileje emerytalne będzie miała zastosowanie dopiero wo­bec osób, które rozpoczną pracę na kolei po wejściu w życie ustawy o emeryturach i ren­tach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tj. po 1 stycznia 1999 r. Uprawnienia emerytalno- rentowe pracowników kolei były różnicowane kolejnymi aktami prawnymi ze względu na ich status prawny tj. datę nabycia prawa do świadczeń emerytalno – rentowych.** Takie uregulowa­nia budziły w środowisku kolejarzy sprzeciw, ale przekonanie ustawodawcy o ich zasadności i deklaracji, iż odbieranie przywilejów emerytalnych odniesie się do wszystkich branż zawodo­wych, niejako wymusiło na kolejarzach akceptację. Jednakże w/w deklaracje nie znala­zły odzwierciedlenia w rzeczywistości. **Skoro wobec służb mundurowych ustawodawca przyjął preferencyjne rozwiązania systemowe, to kolejarze domagają się wdrożenia ustawowo takich samych zasad w stosunku do nich tj. takiego uregulowania prawnego, które zapewni­łoby osobom już pracującym na kolei w dniu wejścia w życie ustawy preferencyjne uprawnie­nia emerytalne polegające na możliwości przechodzenia na emeryturę w wieku 60 lat dla męż­czyzn i 55 lat dla kobiet.** Pracownicy Polskich Kolei Państwowych, **mając na uwadze charak­ter służby na kolei, powinni mieć takie same uprawnienia jak funkcjonariusze służb mundu­rowyc**h.

**Nie może zniknąć z pola widzenia, iż zastosowanie przez ustawodawcę diametralnie różnych rozwiązań w kwestii uprawnień emerytalnych w stosunku do dotychczas uprzywilejowanych grup zawodowych nie wynika z uzasadnionych przesłanek ekonomicznych. Oczywistym jest, iż można było w stosunku do służb mundurowych zastosować te same rozwiązania, co w przy­padku kolejarzy, co z kolei miałoby realne przełożenie na poprawę finansów państwa. Ustawo­dawca postanowił jednak z przyczyn nieznanych pracownikom kolei na preferencyjne potraktowanie służb mundurowych.** Wprawdzie ustawodawca ma dużą swobodę w kształtowa­niu uprawnień emerytalnych obywateli, jednakże **zgodnie z utrwalonym w orzecznic­twie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem, niekorzystne zmiany w sferze świad­czeń socjalnych są dopuszczalne, jeżeli wynikają z uzasadnionych przesłanek ekonomicz­nych i nie naruszają zasad państwa prawa i zasad sprawiedliwości społecznej**. Tymcza­sem dokonane przez ustawodawcę **unormowania prawne odnośnie uprawnień pracowni­ków służb mundurowych nie znajdują uzasadnienia z punktu widzenia ekonomii, a nadto prowadzą do nierównego traktowania obywateli i godzą w zasady sprawiedliwości społecz­nej. Co więcej, takie działania ustawodawcy są przejawem złamania zasady zaufania oby­wateli do państwa, a tym samym i prawa przez nie stanowionego oraz zasady bezpieczeń­stwa prawnego obywateli.**

**Zasada zaufania obywateli do państwa wymaga, by nie stanowić norm prawnych, które nakazywa­łyby obciążenie obywateli bez jednoczesnego wprowadzenia zasad postępowania odpo­wiednio jasnych, umożliwiających dochodzenie przez obywateli swoich praw” (orzecze­nie Trybunału Konstytucyjnego z 8.12.1992 r., K 3/92, OTK 1992, Nr 2, poz. 26, s. 86). Za­sada ta zakłada, że skoro już rozpoczęte zostało określone przedsięwzięcie, a prawo przewidy­wało, że będzie ono realizowane w pewnym okresie, to obywatel powinien mieć pew­ność, że będzie mógł ten czas wykorzystać, chyba że zajdą sytuacje szczególne (wyrok Trybu­nału Konstytucyjnego z 25.4.2001 r., K 13/01, OTK 2001, Nr 4, poz. 81). Ponadto wy­maga ona, „by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem tech­niki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego vacatio legis. Stwarzają one bo­wiem zainteresowanym podmiotom możliwość przystosowania się do nowej sytuacji prawnej. Ustawodawca może z nich zrezygnować, decydując się na bezpośrednie (natychmiastowe) działa­nie nowego prawa – jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki” (orzeczenie z 2.3.1992 r, K 9/92, OTK 1993, Nr 1, poz. 6, s. 69-70).** *Tymczasem pracownikom kolei nie dano czasu na przystosowanie się do no­wej sytuacji prawnej, co miałoby miejsce, gdyby ustawę wydłużającą wiek emerytalny zastoso­wano do pracowników przyjmowanych do pracy na kolei po wejściu ustawy w życie, tak jak to uregulowano w tym roku wobec funkcjonariuszy mundurowych.* Należy też zwrócić uwagę, iż ustawodawca ustawą z **dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i ren­tach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw podniósł wprawdzie wiek emerytalny, ale wprowadził takie regulacje, iż zmiany będą następowały stopniowo; wiek emerytalny będzie podnoszony co trzy-miesiące o jeden miesiąc. Ustawodawca zastoso­wał wobec obywateli okres dostosowawczy, natomiast w przypadku kolejarzy żadnego okresu przejściowego nie zastosowano. Co więcej, dla gros osób wydłużono okres emerytalny jed­nym aktem prawnym aż o 5 lat, (dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 r.; a dla osób przed 1 stycznia 1969 r. którzy nie spełniają wymagań określonych w art. 50 ustawy z dnia 17 grud­nia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). I tak, kolejarze na skutek uchwalonej ustawy zostali niejako postawieni przed faktem, iż ich uprawnienia zostały nieodwołalnie zredukowane. Ustawodawca nie rozważył wpływu zmian na życie kolejarzy.** *Pomi­nięto kwestię, iż dla wielu kolejarzy właśnie poczucie bezpieczeństwa emerytalnego i socjal­nego były czynnikami decydującymi przy wyborze ich zawodu. Możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę, bezpłatna opieka lekarska, ulgi przejazdowe – to były czynniki, dla któ­rych kolejarze godzili się na pracę w trudnych, uciążliwych warunkach, (praca świadczona w godzinach nocnych, w niedziele i święta, w godzinach nadliczbowych), przy pełnej dyspozycyj­ności, a także na niższe zarobki w stosunku do innych porównywalnych branż zawodo­wych. Obecnie w/w uprawnienia zostały ograniczone. Dodatkowych składników zwiększa­jących wynagrodzenia praktycznie nie ma. Są wprawdzie ulgi przejazdowe, ale trzeba je wykupić, płacąc przy tym podatek. Deputat węglowy w kwocie ok. 160 zł nie był walory­zowany już od kilkunastu lat. Kolejarze rozumieją iż zmiany związane z sytuacją ekono­miczną w kraju i na świecie muszą dotykać również i ich grupy zawodowej. Powinny one jednak następować stopniowo. Nie może być akceptacji dla działań radykalnych, które zmie­niają sytuacje prawną obywateli z dnia na dzień tak jak to miało miejsce w przypadku koleja­rzy. W kontekście obecnie uchwalanych* ustaw należałoby powrócić do kwestii przywróce­nia kolejarzom już zatrudnionych na kolei przed wejściem ustawy w życie preferencyj­nych uprawnień emerytalnych.

W kontekście powyższego należy podkreślić, iż dla niniejszej sprawy nie bez znaczenia jest za­sada sprawiedliwości społecznej, która łączy się z zasadą demokratycznego państwa praw­nego.

W literaturze wskazuje się, iż samo opatrzenie terminu „sprawiedliwość” mającego wiele defini­cji w naukach społecznych (wystarczy tu powołać Arystotelesa, dla którego była ona naka­zem respektowania należnych drugiemu uprawnień i nieodnoszenia korzyści cudzym kosz­tem; Etyka nikomachejska, tłum. D. Gromska, Warszawa 2000, s. 171) przymiotnikiem „społeczna” wskazuje, iż ta zasada konstytucyjna odnosi się z jednej strony do stosunków mię­dzy grupami społecznymi, a z drugiej – do stosunków między nimi a państwem, a nie do rela­cji między państwem a jednostką. Nie chodzi tu więc o subiektywne poczucie sprawiedliwo­ści, ale o sprawiedliwość jako kategorię społeczną. W podanym tu ujęciu zasada sprawiedliwości społecznej oddziałuje na wyznaczenie treści innych norm konstytucyjnych i implikuje konieczność prowadzenia przez państwo polityki gospodarczej zgodnej z interesem społecznym, a nie tylko ograniczanie się do osłony socjalnej uboższych grup społecznych. Ingeren­cja państwa w gospodarkę nie może jednak mieć takiego zakresu jak w okresie real­nego socjalizmu. Ustawodawca, korzystając z różnych instrumentów (nie tylko o charakterze prawnym, ale też posługując się subwencjami, podatkami itp.), powinien zapewnić przestrzega­nie sprawiedliwości społecznej w trakcie rozwoju gospodarczego i powinien odpowied­nio sterować procesami gospodarczymi, biorąc pod uwagę różne czynniki i zjawiska ściśle ze sobą powiązane.

*Trybunał Konstytucyjny, dostrzegając związki zachodzące między zasadą demokratycznego państwa prawnego a zasadami sprawiedliwości społecznej, stoi na stanowisku, że nie należy tych dwóch zasad sobie przeciwstawiać ani też traktować ich jako odrębne wzorce konstytu­cyjne. „Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedli­wości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosun­kach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopar­tych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywa­teli” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12.4.2000 r., K 8/98, OTK 2000, Nr 3, poz. 87, s. 411). Trybunał ustala sens zasad sprawiedliwości społecznej, nie tylko biorąc pod uwagę art. 2 Konstytucji, ale również nawiązanie do idei sprawiedliwości w Preambule Konstytucji RP oraz art. 1 stanowiący, że RP „jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. W kontekście tej ostatniej regulacji ujmuje zasadę sprawiedliwości „jako czynnik prowadzący do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jed­nostki”.*

**Trybunał Konstytucyjny „pojęciu sprawiedliwości poświęcał wielokrotnie uwagę (…) przyjmu­jąc w ślad za nauką iż występuje wiele możliwych znaczeń pojęcia sprawiedliwości i opowiadając się za dystrybutywnym (rozdzielczym) jej pojęciem. Łączył też Trybunał Konstytu­cyjny pojęcie sprawiedliwości z pojęciem równości, stwierdzając, że „jeżeli w po­dziale dóbr i związanym z tym podziale ludzi występują niesprawiedliwe różnice, wówczas róż­nice te uważane są za nierówność”. (…) Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralno­ści, wymaga bowiem, aby zróżnicowanie poszczególnych ludzi pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w sytuacji tych ludzi” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 22.8.1990 r., K 7/90, OTK 1990, Nr 1, poz. 5, s. 53-54). Trybunał Konstytucyjny przychylił się też do tezy głoszącej, iż zapewnia ona „równowagę obciążeń i korzyści” (orzeczenie Trybunału Konstytu­cyjnego z 26.10.1993 r., U 15/92, OTK 1993, Nr 2, poz. 36, s. 343-344). Chociaż sprawie­dliwość społeczna łączy się z konstytucyjną zasadą równości, to „nie oznacza konieczno­ści przyznania wszystkim kategoriom obywateli (grup podmiotów) jednakowych praw i obowiązków. Poszczególne kategorie podmiotów powinny być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez różnicowań dyskryminujących i faworyzujących, tylko wów­czas gdy u podłoża określonych regulacji prawnych leży jednakowa sytuacja faktyczna tych katego­rii podmiotów” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 11.12.1996 r., K 11/96, OTK 1996, Nr 6, poz. 54, s. 411). Trybunał połączył zasadę sprawiedliwości społecznej z formułą (zasadą) proporcjonalności, która „zakłada istnienie proporcji między istotnymi cechami poszcze­gólnych kategorii, a należnym ich traktowaniem” (orzeczenie z 20.11.1996 r., K 27/95, OTK 1996, Nr 6, poz. 50, s. 318).**

**W kontekście powyższego ważnym jest, by pokreślić, iż właśnie grupy zawodowe pracowni­ków służb mundurowych i kolejarzy historycznie funkcjonują od lat na podobnych zasadach**. Te grupy zawodowe korzystały z odrębnego systemu emerytalno – rentowego, który gwaranto­wał im ze względu na szczególne warunki pracy prawo przechodzenia na wcześniej­szą emeryturę. Stąd też należy wywodzić, iż zasadnym jest żądanie, by regulacje dotyczące upraw­nień emerytalnych były dla tych grup zawodowych oparte na tych samych zasadach, by te grupy zawodowe były przez ustawodawcę traktowane równo.

**W kontekście powyższego należy zaznaczyć, iż Trybunał Konstytucyjny już od początku swo­jego istnienia określił istotę zasady równości polegającą na tym, że „wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być trakto­wane równo. A więc według równej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących, jak i fawory­zujących” (OTK 1988, Warszawa 1989, s. 14). Trybunał Konstytucyjny wyróżnił przy tym już wówczas (orzeczenie z 9.3.1988 r., U 7/87, OTK 1988, Nr 1, poz. 1, s. 14) dwa ważne elementy zasady równości, do których potem wielokrotnie nawiązywał (wyrok z 31.3.1998 r„ K 24/97, OTK 1998, Nr 2, poz. 13, s. 81):**

*1)   równość wobec prawa oznaczającą nakaz równego traktowania przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa;*

*2)   równość w prawie oznaczającą nakaz kształtowania treści prawa z uwzględnieniem za­sady równości.*

*Powyższe zasady zostały w przypadku uregulowań emerytalnych kolejarzy złamane.*

Nadto, mając na uwadze wyżej wskazane argumenty należy zauważyć, iż ustawodawca naru­szył zasadę wyrażoną w art. 1 Protokołu do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawo­wych wolności (ochrona własności). Należy bowiem zauważyć, iż zasady, które ogól­nie znajdują zastosowanie w sprawach o naruszenie art. 1 Protokołu nr 1, są równie istotne w przypadku świadczeń emerytalnych. Przepis ten nie gwarantuje wprawdzie prawa do nabycia własności ani nie gwarantuje również prawa do emerytury o określonej wysoko­ści. Jednakże wówczas, gdy w państwie obowiązuje ustawodawstwo przyznające prawo do emery­tury z mocy prawa uwarunkowane lub nieuwarunkowane odprowadzaniem wcześniej­szych składek – ustawodawstwo takie musi zostać uznane za ustawodawstwo generujące inte­res majątkowy wchodzący w zakres stosowania art. 1 Protokołu nr 1 w odniesieniu do osób speł­niających wymogi przez nie stawiane. *Pierwszym i najważniejszym wymogiem art. 1 Proto­kołu nr 1 jest wymóg, by wszelkie ingerencje ze strony organu władzy publicznej w poszano­wanie mienia były zgodne z prawem oraz by realizowały uzasadniony prawnie cel „w interesie publicznym”. Jeżeli chodzi o zgodność z prawem, jest to przede wszystkim wymóg wprowadzenia i przestrzegania odpowiednich, dostępnych i. wystarczająco precyzyjnych przepi­sów prawa krajowego. Należy zauważyć, iż państwa cieszą się szerokim marginesem uzna­nia, który w interesie sprawiedliwości społecznej oraz gospodarczego dobrobytu może prowa­dzić do dostosowania, ograniczenia lub nawet zmniejszenia wysokości emerytur normal­nie świadczonych określonej grupie osób, jednakże wszelkie środki tego typu muszą być stosowane w spo­sób niedyskryminujący oraz muszą być zgodne z wymogami proporcjonalno­ści*

***W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, iż każda ingerencja musi być także rozsądnie proporcjonalna do celu, który miał zostać zrealizowany. Innymi słowy, musi zostać osiągnięta „sprawiedliwa równowaga” pomiędzy wymogami interesu po­wszechnego społeczeństwa a wymogami ochrony praw podstawowych przysługujących oso­bie. Wymagana równowaga nie zostanie osiągnięta, jeżeli osoba lub osoby zainteresowane mu­szą ponieść indywidualne i nadmierne obciążenie.***

**Tymczasem ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. w sposób arbitralny ograniczyła możliwość skorzysta­nia zatrudnionym już kolejarzom z dotychczas przysługujących im praw. Nadto, regula­cje zastosowane w ustawie wobec kolejarzy nie były proporcjonalne mając na uwadze regulacje ustawowe tyczące się innych grup zawodowych. Takie działanie ustawodawcy stano­wiło w sposób oczywisty ingerencję w prawo własności kolejarzy oraz naruszyło istotę ich praw emerytalnych. Co więcej, zostało wdrożone w sposób dyskryminujący.**

**Reasumując, sprzeczność przyjętych rozwiązań odnośnie kwestii uprawnień emerytalnych koleja­rzy z wieloma naczelnymi zasadami państwa demokratycznego wymusza obowiązek ich weryfikacji przez powołany do tego organ. Wobec powyższego, celowym było skierowa­nie sprawy do Rzecznika Praw Obywatelskich, jako organu posiadającego legitymację do wszczę­cia postępowania mającego na celu zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy ewentual­nie podjęcie działań mających na celu zainicjowanie zmian w tym przedmiocie.**

Copyright 2013